

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie S. B. i P. S. skazanych z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 28 sierpnia 2019 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońcę obu skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 6 lipca 2018 r., sygn. akt V Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.
z dnia 4 października 2017 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 4 października 2017 r., w sprawie IV K (...), S. B. został uznany winnym popełnienia przestępstw z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k. i z art. 62 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, za co wymierzono mu karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności; tym samym wyrokiem P. S. uznano winnym popełnienia przestępstw z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i wymierzono mu karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonych S. B. i P. S. zarzucając w apelacji:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych, mogących mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, a polegający na przyjęciu, że oskarżeni popełnili przypisane im czyny zabronione w postaci pobicia A. P., wypowiedzienia gróźb karalnych oraz posiadania substancji psychotropowych, chociaż wymowa materiału dowodowego nie daje wystarczających podstaw do przypisania im winy i sprawstwa w pełnym zakresie,

2. rażąco niewspółmierność wymierzonych oskarżonym S. B. i P. S. bezwzględnych łącznych kar pozbawienia wolności w wymiarze odpowiednio: 1 roku i 8 miesięcy i 1 roku i 2 miesięcy, w skutek niedostatecznego uwzględnienia zasad wymiaru kary wskazanych w art. 53 k.k., w szczególności nadrzędnej dyrektywy, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy oraz szeregu występujących w sprawie okoliczności łagodzących, a także nie zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 k.k. pomimo, że okoliczności podmiotowo-przedmiotowe popełnionego przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. za tym przemawiały”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o „uniewinnienie oskarżonych od popełnienia przypisanych im w pkt 1, 3, 6 i 7 sentencji wyroku czynów zabronionych, alternatywnie, na wypadek nieuwzględnienia głównego kierunku środka odwoławczego, o dokonanie stosownej korekty i istotne złagodzenie kar pozbawienia wolności poprzez warunkowe ich zawieszenie na 4-letni okres próby - na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z zw. z art. 4 § 1 k.k.”

Po rozpoznaniu wniesionego środka odwoławczego Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 6 lipca 2018 r., w sprawie V Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację w tej sprawie złożył obrońca obu skazanych zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości podnosząc zarzut: „rażącej obrazy przepisów prawa procesowego i prawa materialnego, mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. - polegającą na tym, że Sądy obu instancji nie dążyły do wyjaśnienia wszystkich istotnych

okoliczności sprawy, w tym do sprawdzenia linii obrony oskarżonych poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przesłuchanie na rozprawie bezpośredniego świadka zdarzenia D. R.,

2. art. 158 § 1 k.k. poprzez skazanie oskarżonych za udział w pobiciu A. P. podczas, gdy przypisany im czyn nie zawiera znamion tego przestępstwa,

3. art. 190 § 1 k.k. poprzez skazanie oskarżonego S. B. za groźby karalne wypowiedane pod adresem A. P. podczas, gdy przypisany mu czyn nie zawierał znamion przestępstwa,

4. art. 3 k.k., art. 53 § 2 i § 3 k.k., art. 60 § 2 pkt 1 k.k. poprzez naruszenie w sądowym wymiarze kary zasady humanitaryzmu oraz nie uwzględnienie faktu, że oskarżeni pojednali się z pokrzywdzonym A. P., co powinno rzutować na wymiar orzeczonych kary pozbawienia wolności i skutkować, jeżeli nawet nie nadzwyczajnym jej złagodzeniem, to na pewno warunkowym zawieszeniem ich wykonania na 5-letni okres próby”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku sądu odwoławczego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację wniesioną przez obrońcę skazanych co do obu skazanych należało oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sformułowane przez obrońcę zarzuty nie spełniają ustawowych wymogów wynikających z art. 519 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k. Przedmiotem postępowania kasacyjnego objęte są tylko te rażące uchybienia, których dopuścił się sąd II instancji procedując w ramach kontroli odwoławczej zainicjowanej wniesionym w sprawie środkiem odwoławczym. Przedmiotem zaskarżenia przez stronę jest bowiem wyrok sądu II instancji (art. 519 k.p.k.), a nie orzeczenie pierwszoinstancyjne. Podniesione przez skarżącego w kasacji zarzuty skierowane pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegać będą rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Z reguły

wskazanie w kasacji na zarzuty apelacji będzie wynikiem wykazania przez stronę, że sąd odwoławczy określonych zarzutów apelacji nie rozpoznał (obraza art. 433 § 2 k.p.k.), albo też jego aprobujące stanowisko co do określonych kwestii związanych z naruszeniem prawa, co wykazywano w podniesionych zarzutów apelacji, także stanowi rażące naruszenie określonej normy prawnej (przeniesienie naruszenia prawa na poziom sądu II instancji). Innymi słowy, zarzutów podniesionych w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji nie można rozpatrywać samoistnie, w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Z tych zasad postępowania kasacyjnego wynika, że sąd kasacyjny nie może rozpoznawać zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji dopiero w kasacji, gdy takowych nie postawiono w apelacji, chyba że zachodziłaby sytuacja wskazania na uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k. popełnione na etapie postępowania przed sądem I instancji (por. art. 536 k.p.k.).

Żadnego z opisanych w kasacjach uchybień nie sposób odnieść do postępowania odwoławczego prowadzonego w tej sprawie. Wskazywana przez autora kasacji w pkt 1 kasacji obraza prawa karnego procesowego nie dotyczy prowadzonego w tej sprawie postępowania odwoławczego przed Sądem Okręgowym w Ł. Odnosząc się do tego zarzutu, w zakresie w jakim skarżący podnosi wadliwość decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka D. R., w pierwszej kolejności zauważyć wypada, że wniosek ten został złożony w postępowaniu rozpoznawczym i rozpoznany przez sąd I instancji na rozprawie w dniu 20.09.2017 r., a co kluczowe, kwestia ta nie została podniesiona we wniesionym przez obrońcę środka odwoławczym, w konsekwencji czego nie mogła stać się przedmiotem badania w toku kontroli odwoławczej. Skoro więc zarówno sam wniosek dowodowy, jak i wskazane przez skarżącego przepisy w istocie dotyczą sposobu procedowania przez sąd I instancji i ewentualnie popełnionych na tym etapie uchybień, to odpowiednim miejscem do zgłoszenia tego rodzaju zarzutów była wniesiona w tej sprawie apelacja. Skarżący tego jednak nie uczynił.

Podniesione z kolei w kasacji obrońcy zarzuty naruszenia prawa materialnego (art. 158 § 1 k.k. i 190 § 1 k.k.), mają charakter wyłącznie pozorny. Obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a

także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe. Tymczasem w tej sprawie opisane przez skarżącego zarzuty (pkt 2 i 3) w rzeczywistości sprowadzają się do zakwestionowania poczynionych w tej sprawie ustaleń faktycznych i tak też uprzednio w apelacji obrońca kwalifikował te uchybienia (por. pkt II 1 apelacji). Na etapie postępowania kasacyjnego nie można formułować zarzutu, który wprost wskazuje na kwestionowanie okoliczności faktycznych, a jedynie pozornie „ubrany” jest w szaty uchybienia mającego postać naruszenia prawa materialnego. W tych zarzutach skarżący zaś ponownie (patrz apelacja) kwestionuje sprawstwo skazanych w zakresie czynu z art. 158 § 1 k.k. odwołując się do analizowanych także i przez sąd odwoławczy dowodów, głównie zapisu z monitoringu jak i wagi doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń. Rozpoznając tożsame zarzuty apelacji obrońcy, sąd odwoławczy w sposób zupełny i logicznie poprawny odniósł się do każdego z tych zagadnień. Świadczą o tym rozważania tego sądu zawarte na str. 5-9 uzasadnienia. W sposób przekonujący sąd ten argumentował swoje stanowisko w zakresie istnienia świadomego współdziałania obu skazanych jak i zaistnienia spowodowanego zachowaniem skazanych stanu bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia pokrzywdzonego.

Zasadność zarzutu postawionego przez obrońcę w pkt 3 kasacji oceniać należy przez pryzmat powołanych dla jego poparcia argumentów zawartych w uzasadnieniu kasacji (art. 526 § 1 k.p.k.). To bowiem uzasadnienie uchybienia wskazuje na to, jak postrzegane jest naruszenie prawa materialnego przez skarżącego i jaką ma rzeczywistą postać zarzut sformułowany w petitum kasacji. Uzasadnienie kasacji na stronach 5 -6 w odniesieniu do czynu z art. 190 § 1 k.k. przypisanego S. B. oparte jest tymczasem na zakwestionowaniu istnienia stanu obawy pokrzywdzonego, co miało wynikać z treści zeznań pokrzywdzonego, po tym jak pokrzywdzony (po miesiącu od zdarzenia) cofnął wniosek o ściganie. Ten fragment rozważań kasacji stanowi zresztą wierną kopię tekstu zawartego w uzasadnieniu apelacji. Skarżący powielając sformułowania zawarte w apelacji całkowicie abstrahuje od argumentacji przedstawionej przez sąd odwoławczy świadczącej o nietrafności tak postawionego zarzutu i aprobującej stanowisko sądu I instancji (str. 9 uzasadnienia). Przypomnieć trzeba, że obszernie i trafnie w tym zakresie wypowiedział się sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, podkreślając, iż

zachowanie pokrzywdzonego bezpośrednio po czynie dowodziło istnienia uzasadnionej i realnej obawy co do spełnienia groźby (str. 12 uzasadnienia wyroku); późniejsze oświadczenie pokrzywdzonego nie zmienia tej oceny co do stanu uzasadnionej obawy spełnienia gróźb. Skoro zaś skarżący tylko w takim ujęciu (w istocie dowodowym) dostrzega brak wyczerpania zachowaniem skazanego znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., to nie sposób zgodzić się z zarzutem obrazy art. 190 § 1 k.k. w takim zakresie, jak opisany został w kasacji i w jaki tworzy obszar kontroli prawomocnego wyroku (art. 536 k.p.k.). Kontrolą kasacyjną w tym zakresie nie mogą zostać objęte ewentualne inne obszary naruszenia normy art. 190 § 1 k.k. albowiem byłoby to wykroczenie poza przepis art. 536 k.p.k.

Ponadto zarzutu takiego nie postawiono w apelacji, a przecież to sąd I instancji przypisał skazanemu sprawstwo tak opisanego przestępstwa. Sąd odwoławczy nie dokonywał zatem kontroli zaskarżonego wyroku w tym zakresie, tj. w obszarze naruszenia art. 190 § 1 k.k., a więc nie wypowiadał się w tej kwestii. Skoro zarzutu naruszenia prawa materialnego obrońca nie podniósł w apelacji, to sąd odwoławczy mógł naruszyć prawo w omawianym zakresie tylko poprzez zaniechanie działania z urzędu (zarzut obrazy art. 440 k.p.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k.). Taki z kolei zarzut nie został postawiony przez obrońcę w kasacji. Powtórzyć trzeba, że zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy zobowiązany jest do rozpoznawania kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a wyjątek od tej zasady (pozwalający na szersze rozpoznanie sprawy), w istocie dotyczy jedynie stwierdzenia wystąpienia bezzwzględnych przesłanek odwoławczych.

Ostatni z postawionych w kasacji zarzutów, ponownie błędnie klasyfikowanych przez obrońcę jako naruszenie prawa materialnego (art. 3, 53 § 2 i § 3 k.k., art. 60 § 2 pkt 1 k.k.) stanowi w rzeczywistości niedopuszczalny na kasacyjnym etapie rozpoznania sprawy zarzut „rażącej niewspółmierności kary”. Analogiczny zarzut skarżącego, choć częściowo odwołujący się do innych norm prawnych, sąd odwoławczy już rozpoznał i w sposób szczegółowy wykazał jego nietrafność (patrz str. 11-14 uzasadnienia wyroku). Przy czym wadliwie autor kasacji w realiach tej sprawy odwołuje się do art. 53 § 3 k.k. Przepis ten stanowi dyrektywę wymiaru kary odwołującą się wprost do pozytywnych wyników mediacji

czy ugody. Tymczasem w tej sprawie mediacja nie była prowadzona, a deklaracji pokrzywdzonego o niechowaniu urazy do sprawców (str.13 uzasadnienia sądu odwoławczego), nie sposób identyfikować z instytucją ugody procesowej osiągniętej pomiędzy stronami w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.